

PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 234 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek, 11 października 1929 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Sprawa Biesiedowskiego. — Notatki i informacje: Różne.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 8.X. donoszą w depeszy z Warszawy (Bratina), iż misja handlowa Z. S. R. R. w Polsce zakończyła pertraktacje z polskim przemysłem metalurgicznym w sprawie dostarczenia Z. S. R. R. wyrobów tego przemysłu na sumę 40 milionów dolarów.

Trybuna Radziecka 4.X. podaje, iż delegacja Łańcuckiego podzieliła się na trzy grupy, z których jedna udała się na Daleki Wschód, druga do Azji Środkowej i trzecia do Zagłębia Donieckiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 8.X. w depeszy z Warszawy (Bratina), oceniają jako klęskę rządu i PPS. wyniki wyborów do rad miejskich w województwach Poznańskim i Pomorskiem.

Izwiestja 8.X. podają w depeszy z Warszawy (Bratina), iż komuniści skorzystali z zajść, które towarzyszyły przeprowadzonej przez policję akcji w dniu T.U.R. w Warszawie, gromadząc młodzież, przeciwko której występowała policja, i urządzając lotne wiece. Korespondent twierdzi, iż zajścia te wywarły przygnębiające wrażenie na przywódców PPS, którzy na łamach „Robotnika” usiłowali „wytlumaczyć się przed policją”, natomiast prasa rządowa oskarża socjalistów, iż usiłowali wyprowadzić tłum na ulicę dla urządzenia demonstracji przeciwko rządowi i pozwolili komunistom skorzystać z tego usiłowania.

SPRAWA BIESIEDOWSKIEGO.

Izwiestja 8.X. podają z Paryża, iż ambasada Z. S. R. R. zakomunikowała francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych o udzieleniu dymisji radcy ambasady Biesiedowskiemu i zwróciła się z prośbą o wykreślenie Biesiedowskiego z listy dyplomatycznej. Pismo ogłasza treść komunikatu ambasady, która oświadcza, iż Biesiedowski zdefraudował znaczną sumę z powierzonych mu funduszy. 24.IX komisariat spraw zagranicznych zażądał od Biesiedowskiego

przekazania jego obowiązków innemu urzędnikowi i wyjazdu do Moskwy. Ponieważ Biesiedowski nie zastosował się do tego wezwania, do Paryża delegowano członka kolegium komisariatu ludowego inspekcji robotniczo-włościańskiej Rojzema, który miał sprawdzić rachunkowość Biesiedowskiego. Rojzema przybył do Paryża w dniu 2.X. Chcąc uniknąć odpowiedzialności za defraudację, Biesiedowski opuścił gmach poselstwa, nadając polityczny charakter swej kryminalnej sprawie. Ambasada stwierdza, iż Biesiedowski nie składał nigdy ani rządowi, ani ambasadzie żadnych deklaracji w sprawie swego rzekomego opozycyjnego stosunku do polityki rządu. Całe opowiadanie Biesiedowskiego o przymusowym przytrzymaniu jego rodziny w gmachu ambasady zostało zmyślane. W komentarzu pismo usiłuje zbagatelizować całą sprawę Biesiedowskiego, porównując ją z zwykłą „brukową sensacją”.

Prasa emigracyjna z pierwszych dni października omawia bardzo obszernie ucieczkę Biesiedowskiego z ambasady Z. S. R. R. w Paryżu, dopatrując się w tej ucieczce dowodu istnienia zagranicznych placówek G. P. U. w składzie poselstw Z. S. R. R. Pisma ogłaszają deklarację Biesiedowskiego, poczynioną wobec dziennikarzy rosyjskich w Paryżu, w której Biesiedowski oświadczył, iż jest zwolennikiem bezwzględnego zwalczania władzy komunistycznej w Z. S. R. R. i zastosowania wszystkich metod walki. Biesiedowski nie liczy na ewolucję ustroju komunistycznego w Z. S. R. R. i przepowiada obalenie tego ustroju w ciągu najbliższych trzech lat.

Prasa emigracyjna z pierwszych dni października uwzględnia bardzo obszernie sprawę Biesiedowskiego, ogłaszając jego oświadczenia, poczynione współpracownikom emigracyjnej prasy paryskiej. W oświadczeniach tych Biesiedowski powiedział, iż jest zwolennikiem demokratycznego ustroju, iż niejednokrotnie występował przeciwko polityce rządu Z. S. R. R. oraz zapowiedział ogłoszenie rewelacji o G. P. U. i o udziale sowieckiej dyplomacji w akcji wyrotowej międzynarodówki komunistycznej.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Zaria z drugiej połowy września (Charbin) ogłasza stanowcze zaprzeczenie podawanych przez prasę sowiecką wiadomości o istnieniu oddziałów białogwardyjskich na terytorjum Mandżurji. Pismo powoływa się na konsulów państw obcych w Charbinie, którzy magą stwierdzić, iż władze chińskie nie dopuszczają do tworzenia się formacji białogwardyjskich.

